

ROBERT KOZYRSKI* – LUBLIN

**MECENAT – RÓŻNORODNE FORMY WSPIERANIA
DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA PRZEZ SEJMIK
ZIEMI CHEŁMSKIEJ W LATACH 1648-1717¹**

Stabilny rozwój i funkcjonowanie Kościołów chrześcijańskich na obszarze Rzeczypospolitej przedrozbiorowej umacniały więzi łączące te instytucje ze społeczeństwem partycypującym we władzy: z uczestniczącą w sejmikach ziemskich szlachtą. W omawianym przez nas okresie rozwijały się zwłaszcza wspólnoty zakonne, a wśród nich głównie zgromadzenia męskie. W 1650 r. liczyły one około 7500, w 1700 r. – około 10.000, a w 1750 r. – już około 10.000 – 12.000 zakonników². Nieco słabszą dynamiką rozwoju odznaczały się także zgromadzenia żeńskie, w których zarazem dokonywała się głęboka reforma życia wspólnotowego. Pomimo wielu problemów liczba sióstr zakonnych systematycznie powiększała się od początku XVII w. W 1600 r. w różnych zgromadzeniach przebywało 840 zakonnice, w 1650 r. – 2760, a w 1700 r. już 2865³. Stopniowo wzrastała również liczba domów zakonnych, które coraz częściej lokowane były na wschodnich terenach państwa. Tendencja ta była wyraźnie obserwowalna zwłaszcza na obszarze Rusi Koronnej. W połowie XVI w. funkcjonowało tu 15% wszystkich męskich domów zakonnych w całej Rzeczypospolitej, 100 lat później było ich już 21%, natomiast w 1751 r. liczba ta wynosiła odpowiednio 26%⁴.

* Robert Kozyrski – dr historii, adiunkt w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL.

¹ Artykuł niniejszy stanowi kontynuację pracy, której pierwsza część, omawiająca konflikty pomiędzy sejmikującą szlachtą a Kościołami chrześcijańskimi, ukazała się drukiem w t. 82 *Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych* (dalej: ABMK). Zob. R. K o z y r s k i, *Problematyka kościelna i wyznaniowa na forum sejmiku chełmskiego w latach 1648-1717. Główne przyczyny konfliktów i sposoby ich rozwiązywania*, ABMK, 82 (2004) s. 103-122.

² W. Müller, *Trudne stulecie (1648-1750)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 282.

³ E. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2: *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 763-771.

⁴ S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 90.

Przydatność wszystkich tych placówek z punktu widzenia interesów ludności miejscowej była wprost nieoceniona. Przy całej niechęci jaką czasami okazywały im sejmiki, zakony prowadziły przytulki i szkoły, a swoim hojnym fundatorom i dobroczyńcom zapewniały miejsca pochówków w kościołach i stałą modlitwę za dusze zmarłych. Poza tym, wobec tak znacznego spustoszenia i zniszczenia, szczególnie wschodnich rubieży Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, w drugiej połowie XVII w. wszystkie zakony i fundacje zakonne należały do placówek czynnie wspierających działania charytatywne i socjalne państwa⁵. Oczywiście odbywało się to za zgodą i wiedzą społeczeństwa szlacheckiego, które swoją opinię wyrażało podczas zjazdów, umieszczając odpowiednie zapisy w laudach i instrukcjach sejmikowych. Niestety jak dotąd nie zostały one w historiografii polskiej należycie i całościowo przedstawione, a większość tych interakcji ogranicza się zazwyczaj, choć nie zawsze, do konfliktów i wzajemnych sporów⁶.

Omawiane procesy w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. występowały również w ziemi chełmskiej, pod względem administracyjnym należącej do rozległego województwa ruskiego. Szlachta tej ziemi obradowała na sejmiku w Chełmie, rzadziej w Krasnymstawie⁷. W zdecydowanej większości, poruszane na jego forum sprawy dotyczyły grupy kilkunastu istniejących już i fundowanych na tym terenie domów zgromadzeń męskich i żeńskich: augustianów (Krasnystaw, Orchówek), bazylianów (Chełm), bernardynów (Radecznicza), bonifratrów lubelskich (Krasnystaw, Zawadówka), dominikanów (Chełm, Horodło, Hrubieszów, Krasnobród), franciszkanów konwentualnych (Zamość), jezuitów

⁵B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 6: *Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i Oświecenia*, Lublin 1985, s. 118-120.

⁶Zob. zwłaszcza: J. A. Gierowski, *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 91-97; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 237-246; K. Przyboś, *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich (1697-1763)*, Kraków 1981, s. 63; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572-1696*, Kielce 1985, s. 181-187; J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 137-142; R. Kozyrski, *Problematyka franciszkańska na forum sejmików ruskich w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, cz. 2: *Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII wieku*, red. H. Gapski, C. S. Napiórkowski, Niepokalanów 2003, s. 266-277; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572-1696*, Warszawa 2003, s. 128-137; J. W. Wołoszyn, *Problematyka wyznaniowa w praktyce parlamentarnej Rzeczypospolitej w latach 1648-1696*, Warszawa 2003; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587-1668)*, Lublin 2004, s. 125-138.

⁷M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984, s. 27-28; W. Cwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 41; S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego (1493-1793)*, „Przegląd Historyczny”, 2 (1906) s. 318-320. W całym województwie ruskim tylko zjazdy chełmskie posiadały autonomię pozwalającą na prowadzenie własnej, partykularnej polityki. Wprawdzie sejmiki „ziem właściwych województwa”: lwowski, przemyski, sanocki, halicki, kwestie zarządu wewnętrznego rozpatrywały na forum lokalnym, ale formalne decyzje określające całokształt działań szlachty ruskiej były wyłączną domeną sejmiku wojewódzkiego w Sądowej Wiszni.

(Jarosław, Krasnystaw), pijarów (Chełm, Warszawa, Wieluń), bernardynek z Brześcia Litewskiego (Sobibór), brygidek (Sokal) oraz klarysek (Zamość). Cieszyły się one znacznym poparciem sejmikujących Chełmian, na których opinie i decyzje wpływali lokalni politycy, dobrze znani w chełmskim okręgu sejmikowym. Niejednokrotnie współdziałali oni z biskupami chełmskimi. Spektakularnym przykładem takiej właśnie inicjatywy była budowa kościoła i klasztoru bernardynów w Radecznicy w drugiej połowie XVII w. Powstanie tego słynnego ówczesnie sanktuarium łączy się z objawieniem świętego Antoniego przy źródle, w dniu 8 maja 1664 r.⁸. Początkowo miejscem tym opiekowali się kapłani parafialni, a następnie franciszkanie z konwentu zamojskiego. Jednak liczne pielgrzymki, które zaczęły masowo przybywać do źródła uznanego za lecznicze, dość szybko zainteresowały sufragana chełmskiego Mikołaja Świrskiego. Sama Radecznicza wchodziła w skład dóbr rodowych biskupa, toteż postanowił on w tym miejscu ufundować drewniany kościół i klasztor powierzając go w 1667 r. bernardynom⁹. Fundator nie poprzestał jednak na wystawieniu drewnianych zabudowań, zwłaszcza że do 1669 r. aż dwukrotnie uległy one spaleni. Konsekracja nowych, tym razem murowanych budynków, miała miejsce w 1695 r., do czego w dużej mierze przyczynili się: Jan Karol Romanowski, podkomorzy chełmski i syndyk klasztorny oraz Elżbieta z Drohojowskich Kopczyńska. Wśród hojnych ofiarodawców klasztoru wymienić także należy: księżnę Gryzeldę Wiśniowiecką, Samuela Prażmowskiego, wojewodę płockiego, Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego oraz samego króla Jana III Sobieskiego¹⁰.

Licznych fundatorów i dobroczyńców zakonu jezuitów i augustianów wydał ród Potockich. Feliks Kazimierz Potocki, kasztelan krakowski, oraz jego żona Krystyna ufundowali w Krasnymstawie kościół pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego, przy którym osiedli jezuita, sprowadzeni do miasta w 1685 r. przez ordynariusza chełmskiego Stanisława Jacka Święcickiego¹¹. Sama budowa świątyni, wspierana przez fundatorów trwała przeszło 20 lat. Bryłę kościoła ukończono w 1715 r., poza wieżami, które wzniesiono dopiero około 1730 r.¹². Realizacja tego przedsięwzięcia nie obyła się bez udziału wpływowych i majątnych kobiet. Tylko sama Krystyna Potocka, do chwili swojej śmierci w 1699 r., ofiarowała jezuitom krasnostawskim 100.000 złotych polskich. Ponadto zakon wsparły: kwotą 15.000 złotych polskich - Marianna Gołuchowska, wdowa po Abrahamie, podkoniuszym litewskim, a do grona stałych dobrodziejek klasztoru krasnostawskiego należały również: Anna Franciszka Zamoyska, wdowa po

⁸ K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2, Lwów 1933, s. 268.

⁹ K. Grudziński, *Bernardyńskie sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy 1664-1964*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 38 (1964) nr 1-7, s. 137-140.

¹⁰ Tamże, s. 140.

¹¹ A. Domański, M. Wrzeszcz, *Krasnystaw*, *Encyklopedia Katolicka* (dalej: EK), t. 9, Lublin 2002, kol. 1217-1218.

¹² A. Rusińska-Kurzątkowska, *Kościół po-jezuicki w Krasnymstawie*, „Roczniki Humanistyczne”, 6 (1957) z. 4, s. 111.

Marcinie, IV ordynacie i Teresa Zamoyska, żona Tomasza Józefa, V ordynata¹³. Ośrodek jezuitów krasnostawskich nie był jedyną placówką zakonną, która powstała z inicjatywy Feliksa Kazimierza Potockiego. W Krystynopolu, założonym na cześć swojej żony, ufundował on klasztor bernardynów i kościół pod wezwaniem Świętego Ducha, w Krasnymstawie wspierał klasztor augustianów, w Hrubieszowie ufundował klasztor dla dominikanów, a w Sokalu wzniósł kościół i klasztor dla brygidek¹⁴. Dzieło ojca kontynuował jego syn - Michał Potocki, starosta krasnostawski, a następnie pisarz polny koronny i wojewoda wołyński. W 1701 r. przeznaczył on na rzecz klasztoru augustianów w Krasnymstawie sumę 40.000 florenów, zapewne nie bez sugestii przebywających w nim członków rodu Potockich: Narcyza (mieszkał w klasztorze krasnostawskim w latach 1685-1688; w latach 1703-1706 był prowincjałem zakonu) i jego młodszego brata, Kandyda Kazimierza (w 1691 r. i w latach następnych był definitorem generalnym na kapitułę generalną w Rzymie)¹⁵. Oprócz wielu innych darowizn, wspierał finansowo kolegia jezuickie w Kaliszu, Łucku i Krasnymstawie, darując temu ostatniemu w 1745 r. - 300 wspaniale oprawionych ksiąg¹⁶.

Do grona znanych w ziemi chełmskiej fundatorów należeli także ordynaci zamojscy. Naszą uwagę zwrócił zwłaszcza Tomasz Zamoyski, II ordynat, który w 1637 r. zrealizował swój długo odkładany projekt i ufundował w Zamościu klasztor dla franciszkanów konwentualnych, cieszący się w omawianym okresie dużym zainteresowaniem szlachty ziemi chełmskiej¹⁷.

Jednak najpopularniejszym zakonem wśród sejmikujących Chełmian były bernardynki zamieszkałe w konwencie w Brześciu Litewskim. Posiadały one w ziemi chełmskiej wieś Sobibór, którą zakupiły w dniu 7 września 1617 r., między innymi ze środków pieniężnych - posagów kobiet ze stanu szlacheckiego wstępujących do zakonu: „Ww. panny nabyli wsi nazwanej Sobibór od jmci pana Jana Mieszkowskiego, na którą wieś Sobibór ww. panny zakonne częścią sprzedanej wsi Sosni, i z innymi włościami do niej że należącymi, częścią też piędzmi klasztornymi z różnych posagów panien zakonnych tegoż klasztoru zebranymi zapłacili”¹⁸. Te społeczne zainteresowanie Sobiborem wynikało głównie z charakteru miejscowości, w której schronienie znaleźli egzulanci - uciekinierzy szlacheccy ze wschodnich, ogarniętych pożogą wojenną, obszarów Rzeczypospolitej.

Stała obecność i aktywność na forum sejmiku chełmskiego wszystkich funda-

¹³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4: *Kolegia i domy założone za królów Jana Kazimierza, Michała, Jana III, obydwóch Sasów i Stanisława Augusta. 1648-1773*, Kraków 1905, s. 1590-1593.

¹⁴ A. Przyboś, *Potocki Feliks Kazimierz*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 27, Wrocław-Łódź 1983, s. 807-812.

¹⁵ G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustjańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 294.

¹⁶ A. Link-Lenczowski, E. Szklarska, *Potocki Michał*, PSB, t. 28, s. 97-101.

¹⁷ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938, s. 150.

¹⁸ Biblioteka Narodowa w Warszawie. Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkp. 198, k. 7.

torów pozwalała Kościołowi i zakonowi ubiegać się o różnego rodzaju dotacje oraz libertacje, bez udzielenia których byt tych instytucji byłby w poważnym stopniu zagrożony. Oprócz osobistych próśb, które do sejmikujących w ziemi chełmskiej mogli wносить wybrani przedstawiciele stanu duchownego, ich poparcie i akceptacja, jak wynika z dokumentów sejmikowych, w dużym stopniu zależały od zaangażowania pojedynczych osób. Taka forma wstawiennictwa, a zarazem pomoc udzielona określonemu kościołowi lub klasztorowi, pozwalała żywić nadzieję na szybkie rozwiązanie trapiących te placówki problemów, głównie natury materialnej. Dlatego też możemy łatwo powiązać obecność na sejmiku dużej części fundatorów i dobroczyńców Kościoła i zakonów z inicjatywą wspierającą ich dalsze funkcjonowanie. Analiza laudów i instrukcji sejmików ziemi chełmskiej zdaje się potwierdzać nasze przypuszczenia, co więcej, ukazuje schematyczny wręcz sposób postępowania w tego typu przypadkach. Jeśli więc zdecydowana większość adnotacji w laudach, które dotyczą libertacji i subwencjonowania Kościoła, nie naprowadziła nas na ślad działalności konkretnych uczestników zjazdów, to już instrukcje poselskie i wymienione w nich personalia funkcjonariuszy wypełniających określone zadania z polecenia sejmiku połączyć można z osobą fundatora i dobroczyńcy określonego klasztoru lub kościoła. Do grona tego należeli posłowie na sejmy Rzeczypospolitej, zabiegający o zatwierdzenie fundacji popieranego przez siebie zgromadzenia zakonnego. Najpopularniejszym z nich był Jan Karol Romanowski, podkomorzy chełmski. Przynajmniej trzykrotnie, w latach: 1669, 1670 i 1675, w instrukcjach poselskich Chełmianie zwracali się do sejmu i króla o życzliwe rozpatrzenie próśb bernardynów w Radeczniczy, powierzając zadanie reprezentowania interesów zakonników w izbie poselskiej właśnie osobie podkomorzego chełmskiego, znanego donatora tego klasztoru¹⁹. Tradycyjnie już klasztor jezuitów krasnostawskich wspierali Potoccy. Michał Potocki, wojewoda wołyński, pełniąc funkcję posła, przedstawił ich petycję w sejmie w 1701 r²⁰. Nierzadko te działania miały charakter wielopokoleniowy, a opieka nad zgromadzeniem zakonnym, bliskim rodowi, powierzana była przez ojca synowi, który naturalną koleją rzeczy uczestniczył w pracach sejmiku ziemskiego.

Przyznawanie doraźnych kwot na cele społeczne i religijne należało do uświęconej, ukształtowanej na przestrzeni wieków tradycji samorządu szlacheckiego. Z tego powodu, problematyka poruszana podczas zjazdów szlachty dotyczyła przeważnie subwencjonowania działalności poszczególnych domów zakonnych. Kwoty te oczywiście, stanowiły tylko niewielki procent dochodów okręgu sejmikowego, jednak sam fakt ich wyasygnowania z kasy sejmiku świadczył o żywych

¹⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL). *Księgi grodzkie chełmskie* RMO, nr 89, k. 37v-44v (dalej: KGCh.R); APL. *Księgi grodzkie chełmskie* RMO (akta luźne), nr 3, k. 137-142 (dalej: KGCh.R(a.l.)); APL. *Księgi grodzkie krasnostawskie* RMO, nr 8, k. 6v-16 (dalej: KGK.R); Central'nyj Gosudarstvennyj Istoričeskijj Archiv v gorode Minske (Belarus'). *Chołmskijj grodzkijj sud, fond* nr 1740, t. 7, k. 237-239 [dalej: CIA]; CGIA 1740, t. 7, k. 239v-247.

²⁰ KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 618-621; KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 691.

zainteresowaniach szlachty problemami Kościoła²¹. Prośby o przyznanie środków pieniężnych wiązały się na ogół ze złą kondycją finansową zakonu, małym i nie wystarczającym do życia uposażeniem zakonników oraz różnego typu klęskami elementarnymi, a najczęściej powszechnymi w omawianym okresie pożarami (Tabela 1). By chociaż w części pokryć straty wynikłe z tytułu pożarów, sejmik ziemi chełmskiej w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. wypłacił poszczególным zakonom co najmniej 1750 złotych polskich, zawsze uzasadniając swoją decyzję w laudum. W 1665 r., kwotę 150 złotych polskich wypłacono dominikanom w Hrubieszowie i tyleż samo brygidkom w Sokalu²². Pieniądze te przeznaczono na odbudowę zniszczonych przez ogień kościołów. Był to zresztą bardzo trudny dla wszystkich zakonów rok. Duże pożary wybuchły aż w trzech większych ośrodkach miejskich ziemi chełmskiej, w Hrubieszowie, Zamościu i Krasnymstawie.²³

Podobną sumę 150 złotych polskich sejmikujący w Chełmie przeznaczyli w 1669 r.: „Ojcom bernardynom góry Świętego Antoniego suplikującym do koła naszego względem ruiny klasztoru przez ogień podjętej”²⁴. Zdarzało się, że pożary wybuchające w miastach niszczyły jednocześnie kilka, wybudowanych w bliskim sąsiedztwie, klasztorów. Taka sytuacja miała miejsce w Zamościu w 1672 r. Spaleniu uległy wówczas: klasztor franciszkanów konwentualnych i pobliski, założony na początku drugiej połowy XVII w. przez siostrę Katarzynę Zielińską²⁵, jedyny w prowincji ruskiej, konwent klarysek. Sejmik chełmski na remonty tych domów przeznaczył każdemu z zakonów kwoty w wysokości 100 złotych polskich, które wyasygnowano z wybranego w ziemi podatku czopowego²⁶. Pożoga nie ominęła również stolicy ziemi - miasta Chełma. W 1680 r. przypadkowo zaprószone na przedmieściach miasta ogień spowodował poważne straty w, już i tak wymagającym remontu kościele pijarów, miejscu obrad sejmików chełmskich. Na odrestaurowanie świątyni z kasy sejmiku wypłacono zakonnikom 100 złotych polskich: „Ichmciom ojcom piarum scholarum kolegium chełmskiego na pobicie kościoła ich mościów chełmskiego teraz świeżo przez ogień przypadkowy od przedmiejskich domów gorających iuż prawie palącego się dla ugaszenia obdar tego na pobicie złotych sto konferujemy”²⁷. Do podobnego w skutkach zdarzenia doszło także w 1697 r. Tym razem jednak, oprócz kościoła pijarów, na remont którego chełmianie wypłacili zakonnikom 600 złotych polskich, spaleniu uległy dodatkowo mieszkania zakonników. Wśród najbardziej poszkodowanych był ksiądz Bonifacy, który z tego tytułu otrzymał stosowne odszkodowanie w wysokości 100

²¹ T. Kostkiewicz, *Działalność kulturalna sejmiku ruskiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 13 (1939) z. 2, s. 50-58.

²² KGCh.R, nr 79, k. 307v-311v

²³ Tamże, k. 311.

²⁴ CGIA 1740, t. 7, k. 237-239v

²⁵ K a n t a k, *Franciszkanie polscy*, s. 348.

²⁶ KGCh.R, nr 91, k. 289-293; KGK.R, nr 6, k. 1205v-1209v

²⁷ CGIA 1740, t. 8, k. 116v-122.

złoty polskich: „A z komizeracyi nad niemałą szkodą jmci księdza Bonifacego piarum scholarum przez ogień zrujnowanego złotych 100 jmci”²⁸.

Uczestniczenie Chełmian w akcjach wspierających odbudowę zniszczonych w wyniku różnych okoliczności świątyń nie ograniczało się jedynie do obszaru ziemi chełmskiej. Biorąc pod uwagę możliwości finansowe sejmikujących, na ogół śpieszyli oni z pomocą przeznaczając na ten cel środki pieniężne. Ich zgromadzenie uzależnione jednak było od rangi ośrodka, który zwracał się z prośbą o pomoc. Do takich miejsc należała z pewnością Jasna Góra ze słynnym w całej Rzeczypospolitej klasztorem, zamieszkałym przez paulinów. Na wieść o pożarze, który wybuchł w klasztorze nie znając jego rozmiarów, sejmikujący w 1692 r. chełmianie zadeklarowali zakonnikom wypłacenie sumy 300 złotych polskich, konsekwentnie obiecując dodatkowe subsydia²⁹. W 1715 r. wzięli udział w ogromnej akcji, której celem była erekcja kościoła i szpitala w Rzymie, przeznaczając na ten cel pieniądze zebrane z dobrowolnego podatku podymnego: „ochotnie za przybyciem i supliką podaną od imci p. Zygmunta Świrskiego prowizora generalnego rzymskiego, na erekcyie kościoła i szpitala w Rzymie, będącego na imię Świętego Stanisława biskupa krakowskiego z dawnej fundacyi polskiej znacznie zrujnowanego, jako i Kazimierza Świętego patronów Korony Polskiej, których singulari patrocinio ziemia chełmska z powiatem krasnostawskim demisso popolite skłaniając się jako się oddaje tak lubo małym podatkiem przy ostatniej fortunek swoich ruinie dwa tysiące po groszy sześć z każdego dymu na zwysz wyrażoną taryfę ofiaruje, tak aby w tymże czasie laudo p[ub]lico postanowionym wypłacona być mogła kwota i do rąk ordinantis oddana”³⁰. Z kolei w 1717 r. kwotę 2000 złotych polskich otrzymali jezuiti krasnostawscy. Przeznaczono ją na kanonizację Stanisława Kostki: „A że nam wszystkim in cumbit nie tylko żebyśmy o ziemską obronę starali się, ale i de super u świętych pańskich szukali na kanonizacją świętego Stanisława Kostki, którego za patrona utrapionej ojczyzny i nas samych obieramy, dwa tysiące złotych polskich ojcom jezuitom z retentow oddać naznaczamy”³¹.

Poza wyżej wymienionymi instytucjami kościelnymi, o dotację sejmiku na cele religijne mogły także ubiegać się pojedyncze osoby. Rzadko kiedy jednak sejmik chełmski rozpatrywał te petycje pozytywnie, a mała ich liczba w dokumentach sejmikowych świadczyć może o braku zaufania do tego typu przedsięwzięć. Oprócz wspomnianego już księdza Bonifacego, pijara chełmskiego, pozytywnie rozpatrzono wnioski tylko trzech osób. W 1670 r. zapomogę w kwocie 30 złotych polskich otrzymał uwolniony z więzienia ale cierpiący z powodu ślepoty ksiądz Alfons Olszowski³². Władyka chełmski Józef Lewicki w 1716 r. odebrał od sejmiku 500 złotych polskich „na fabrykę [...] że jeszcze nie doszła i niewypłacona”,

²⁸ KGCh.R(a.l.), nr 8, k. 66-69; KGCh.R(a.l.), nr 8, k. 79-82.

²⁹ KGCh.R(a.l.), nr 5, k. 402-404.

³⁰ KGCh.R, nr 120, k. 472v-474v; KGCh.R(a.l.), nr 19, k. 270-271.

³¹ KGCh.R(a.l.), nr 22, k. 428-429; KGK.R, nr 35, k. 77-78; KGK.R, nr 36, k. 60-62v

³² KGCh.R, nr 89, k. 44-46; KGK.R, nr 6, k. 219-221v

a w 1717 r. pustelnik Czereszkwiec – 100 złotych polskich na wybudowanie kaplicy³³.

Sejmiki ziemskie interesowały się również działalnością różnego typu bractw kościelnych, które na szerszą skalę pojawiły się w Rzeczypospolitej w XVII w. Prowadziły one przytulki, szpitale, domy wychowawcze dla sierot oraz inne zakłady charytatywne, w których opiekowano się wszystkimi potrzebującymi, bez względu na ich pochodzenie społeczne³⁴. Bractwo św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy, które na swoją działalność w 1676 r. otrzymało od sejmiku chełmskiego 300 złotych polskich, działało w ziemi chełmskiej od 1667 r.³⁵. Posiadające charakter kultowo-ascetyczny przyczyniło się ono zwłaszcza do szerokiego rozpowszechnienia tak bardzo poszukiwanych modlitewników z godzinkami, pieśniami, litaniami i różnymi modlitwami ku czci św. Antoniego³⁶. Zapewne właśnie na te potrzeby w 1708 r. zakonnikom wypłacono kwotę 1000 złotych polskich, przeznaczając ją „na fabrykę klasztoru ich reasumując dawniejsze lauda z terażniejszego czopowego”³⁷. Niejednokrotnie, wypłacenie tak wysokiej sumy pieniędzy przysparzało sejmikującym wielu problemów. Stąd też powstawały różnego rodzaju opóźnienia w płatnościach, o których z zażenowaniem wspominali uczestnicy kolejnych zjazdów szlacheckich. Irytowały one decydentów sejmikowych, gdyż zazwyczaj całe zdarzenie i wynikający z niego problem dotyczyły powszechnie znanej wśród mieszkańców okręgu sejmikowego instytucji religijnej. O takiej właśnie kłopotliwej sprawie informują nas lauda sejmikowe, oblatowane w latach 1676-1680. Na ostatnim, grudniowym sejmiku w 1676 r. chełmianie doceniając znaczenie monasteru chełmskiego, postanowili ufundować w tej świątyni lampę „wieczną”, na zakup której władcy chełmskiemu Jakubowi Suszy obiecano dostarczyć pieniądze w kwocie 1000 złotych polskich: „Wiele nam dobrego przyczyna Najświętszej Panny i Syna swego sprawić może gdy przykładem antestorow naszych pobożnych przy pokornej do niej suplice, ornamentem jakim przyozdobimy, a znając za przyczyną jej, tak wiele pozyskanych u Pana Boga łask i ratunków, inppetuum memoriam et decorem iej 1000 zł z przyszłego czopowego do monasteru chełmskiego ofiarujemy i dajemy, a to na lampę, która przed obrazem jej najświętszym zawsze gorzała na ręce imci księdza władcy chełmskiego”³⁸. Jednak funduszy tych nie udało się zgromadzić ani w 1677, ani w 1678 r.³⁹. W końcu, w 1679 r. sejmik chełmski polecił rozwiązanie tej drażliwej kwestii Andrzejowi Wołczkowi, wojskiemu chełmskiemu, który został zobowiązany do osobistego wręczenia sumy 1000 złotych polskich księdzu wła-

³³ KGCh.R, nr 120, k. 676-678; KGCh.R(a.l.), nr 21, k. 126-127; KGCh.R(a.l.), nr 22, k. 428-429; KGK.R, nr 33, k. 748-749; KGK.R, nr 35, k. 77-78; KGK.R, nr 36, k. 60-62v

³⁴ E. Wiśniewski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, „Roczniki Humanistyczne”, 17 (1969) z. 2, s. 51-81; J. Flağa, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, „Roczniki Humanistyczne”, 21 (1973) z. 2, s. 141-169.

³⁵ KGCh.R, nr 95, k. 45-51v; KGK.R, nr 8, k. 193v-199v

³⁶ K. Kuźmak, E. Sokołowski, *Antoni z Padwy*, EK, t. 1, kol. 660-663.

³⁷ KGCh.R(a.l.), nr 16, k. 458-459; KGK.R, nr 26, k. 1065-1066; KGK.R, nr 28, k. 482-483v

³⁸ KGCh.R, nr 95, k. 664-670; KGK.R, nr 8, k. 459v-463v

³⁹ KGCh.R, nr 95, k. 1711-1714; KGCh.R, nr 98, k. 699-700v

dyce⁴⁰. Ta procedura trwała dodatkowy rok i dopiero w 1680 r., jak nas informuje laudum, pieniądze trafiły do miejsca przeznaczenia⁴¹. W omawianym okresie nie był to zresztą przypadek odosobniony. Fundusz pieniężny sejmiku chełmskiego bardzo często świecił pustkami, stąd też tego typu decyzje odkładano na jakiś czas lub w ogóle cała sprawa kończyła się tylko na obietnicy wsparcia pieniędzmi w bliżej nieokreślonej przyszłości. W 1653 i 1691 r. odmownie potraktowano prośbę bazylianów chełmskich, którzy zwrócili się do sejmikujących z supliką o pomoc w przeprowadzeniu remontów w uszkodzonej podczas działań wojennych katedrze chełmskiej⁴². W 1679 r. ad acta odłożono sprawę konwentu dominikańskiego w Hrubieszowie, a w 1683 r. pijarów chełmskich⁴³. Bezskutecznie również o pomoc materialną sejmiku zabiegali w 1689 i 1699 r. bernardyni z konwentu w Radecznicy prosząc „za kościołem swoim o ratunek”⁴⁴. W 1717 r. nie otrzymał jej nawet kanonik katedry biskupiej w Krasnymstawie ksiądz Borzęcki. Tym razem jednak w treści laudum umieszczono uzasadnienie tej decyzji. Chełmianie stwierdzili w niej, że „przychylając się do słuszności i chcąc pomóc reparacyjnej kościoła, ponieważ teraz żadnych podatków nie uchwaliliśmy in futuro konwentu pomoc deklarujemy”⁴⁵. Na szczęście, dla wszystkich tych ważnych obiektów kultu religijnego takie postępowanie decydentów ziemi chełmskiej należało do rzadkości, a odmowne decyzje łączyły się raczej z brakiem jakichkolwiek środków pieniężnych, niż z niechęcią do określonego zgromadzenia zakonnego lub duchowieństwa świeckiego.

Życzliwe traktowanie problemów duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz stosowne wsparcie im udzielone zależały od rezerwy środków finansowych, zgromadzonych przez sejmikujących w Chełmie. Wydaje się, że takie postępowanie stało się wręcz nawykiem, niekoniecznie uzasadnianym w dokumentach sejmikowych. Ze zrozumiałych względów najczęściej ze środków tych korzystali pijarzy chełmscy. W 1670 r. otrzymali oni od sejmiku chełmskiego 100 złotych polskich „dla pomnożenia chwały bożej, mając wzgląd na ubóstwo ojców piarum scholarum na pobudowanie klasztoru”⁴⁶. W latach 1676-1677, kwota dotacji przeznaczonych dla zakonników wyniosła łącznie 900 złotych polskich⁴⁷. Dwukrotnie, w 1684 i 1690 r. wypłacone pijarom pieniądze w kwotach: 240 i 200 złotych polskich, pochodziły z nierozdysponowanego wcześniej, a zebranego w ziemi chełmskiej podatku czopowego⁴⁸. Z tego samego źródła w 1692 r. wyasygnowano

⁴⁰ KGCh.R, nr 99, k. 361-366v

⁴¹ CGIA 1740, t. 8, k. 608v-612v

⁴² KGCh.R, nr 74, k. 535-541; KGCh.R, nr 111, k. 557-559.

⁴³ KGCh.R, nr 99, k. 361-366v; KGCh.R, nr 105, k. 310-312.

⁴⁴ KGCh.R, nr 111, k. 127v-131v; KGCh.R(a.l.), nr 10, k. 196-197v; KGK.R, nr 22, k. 626v-629v; KGK.R, nr 23, k. 30-31v

⁴⁵ KGCh.R(a.l.), nr 22, k. 428-429; KGK.R, nr 35, k. 77-78; KGK.R, nr 36, k. 60-62v

⁴⁶ KGCh.R, nr 89, k. 350-355; KGK.R, nr 6, k. 482-486v

⁴⁷ KGCh.R, nr 95, k. 45-51v; KGCh.R, nr 95, k. 144v-148v; KGCh.R, nr 95, k. 1711-1714; KGK.R, nr 8, k. 193v-199v

⁴⁸ KGCh.R, nr 106, k. 413v-416v; KGCh.R, nr 111, k. 458v-465v; KGCh.R(a.l.), nr 4, k. 803-803v

kwotę 200 złotych polskich: „Na większe zaś pomnożenie chwały bożej naznaczymy z terazniejszego czopowego ojcom pi[j]arom chełmskim na murowanie klasztoru złotych polskich dwieście”⁴⁹. Sejmik chełmski czynnie uczestniczył też w rozbudowie kolegium pijarów w Chełmie „ku chwale boskiej i ćwiczeniu młodzi szlacheckiej”, na potrzeby którego w 1694 r. wypłacił zakonnikom 300 złotych polskich⁵⁰. Taką samą sumę księży pijarzy otrzymali również w 1699 i 1700 r.⁵¹. Warto zauważyć, że wszystkie te dotacje, przekazywane zakonowi na różne cele, posiadały stały charakter. Oznacza to, iż z małymi przerwami, kościół, klasztor i kolegium liczyć mogły na opiekę sejmiku, nawet w trudnym okresie pierwszej połowy XVIII w.⁵². Oprócz tego zinstytucjonalizowanego sponsora zakonu, na potrzeby konwentu chełmskiego pieniądze przekazywały także osoby prywatne, w mniejszym lub większym stopniu związane z sejmikiem. W 1712 r. autorem jednej z takich prywatnych inicjatyw był Jakub Kobylański, exaktor podatku pogłównego w powiecie krasnostawskim w 1696 r.⁵³. Już po rozliczeniu się z sejmikiem, w jego rękach pozostała jeszcze kwota 119 złotych polskich, z której sumę 100 złotych polskich sejmikujący polecieli mu wypłacić pijarom chełmskim. Reszta stanowić miała wynagrodzenie exaktora, z którego jednak Jakub Kobylański wspaniałomyślnie zrezygnował, przekazując wszystkie posiadane przez siebie pieniądze zakonnikom. Ci zaś nie omieszkali powiadomić o tej hojności decydentów szlacheckich. Suma środków pieniężnych, które w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. zostały wypłacone pijarom chełmskim wyniosła w przybliżeniu około 5259 złotych polskich. Stanowiła ona nieco ponad trzecią część ogółu kwot pieniędzy, które w omawianym okresie zostały przekazane przez sejmik chełmski na potrzeby instytucji religijnych⁵⁴.

Na szczodrość sejmikujących w Chełmie mogły także liczyć inne zgromadzenia zakonne, w tym przede wszystkim bazylianie. W XVII i XVIII w. zasłynęli oni szczególnie na polu działalności duszpasterskiej, oświatowo-wychowawczej i kulturalnej. Prowadzili misje, administrowali parafiami, sprawowali pieczę nad kaplicami i cerkwiami. Zwłaszcza misje prowadzone przez bazylianów realizowały program nawracania ludu na obrządek unicki, umacniania wiary i religijności wśród wiernych. Duchowni z monasteru w Chełmie czynnie angażowali się w realizację tych wszystkich projektów, odznaczając się dużą gorliwością

⁴⁹ KGCh.R(a.l.), nr 5, k. 402-404.

⁵⁰ KGCh.R(a.l.), nr 6, k. 147-148.

⁵¹ KGCh.R(a.l.), nr 10, k. 48-51; KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 408-410; KGK.R, nr 22, k. 794-797v

⁵² KGCh.R, nr 116, k. 505-508; KGCh.R, nr 119, k. 462-463v; KGCh.R, nr 120, k. 676-678; KGCh.R(a.l.), nr 17, k. 820-821v; KGCh.R(a.l.), nr 21, k. 126-127; KGCh.R(a.l.), nr 22, k. 428-429; KGK.R, nr 32, k. 1224v-1226; KGK.R, nr 33, k. 748-749; KGK.R, nr 34, k. 336-337; KGK.R, nr 35, k. 77-78; KGK.R, nr 36, k. 60-62v

⁵³ KGCh.R, nr 117, k. 402-404; KGK.R, nr 31, k. 731-731v; KGK.R, nr 32, k. 133-134.

⁵⁴ Kwoty przez nas podane mają jedynie charakter szacunkowy i zostały ustalone na podstawie dostępnych dokumentów sejmikowych.

i sumiennością w pracy misyjnej⁵⁵. Na różne potrzeby z kasy sejmiku wypłacono im kwotę 2500 złotych polskich⁵⁶. W tym samym okresie 2050 złotych polskich otrzymali również bernardyni w Radecznicy oraz 2000 złotych polskich jezuiti w Krasnymstawie⁵⁷.

Zestawienie subwencji przyznanych instytucjom kościelnym przez sejmik ziemi chełmskiej (Tabela 1), wyraźnie wskazuje na lokalne preferencje decydentów sejmikowych. Zazwyczaj wspierali oni finansowo tylko te placówki religijne, do których dostęp z racji odległości nie przedstawiał żadnych problemów. Jak łatwo zauważyć znajdowały się one w dwóch najważniejszych miastach, a zarazem siedzibach powiatów ziemi chełmskiej: Chełmie i Krasnymstawie. Rządziej chełmianie subsydiowali domy zakonne położone poza obrębem tego regionalnego centrum. Niestety nie jesteśmy w stanie ustalić przyczyn, dla których wspomniane zakony nie szukały wsparcia na innych niż forum chełmskie sejmikach. W omawianym okresie tylko franciszkanie konwentualni, posiadający klasztor w Zamościu, uzyskali dodatkowe subsydia od sejmiku województwa ruskiego w Sądowej Wiszni. W 1710 r., przyznał on na różne potrzeby konwentu, w tym na remont spalonego kościoła, kwotę 1200 złotych polskich⁵⁸. Ze środków finansowych sejmiku chełmskiego korzystał także kościół i klasztor dominikanów w Hrubieszowie, ufundowany w 1416 r. przez Jana Biskupca, biskupa chełmskiego⁵⁹. Oprócz Chełmian, różnymi przywilejami obdarzali go również monarchowie polscy. Te jednak, wobec newralgicznego położenia miasta, narażonego na niemal ciągle zniszczenia, rzadko kiedy pokrywały koszty związane z restauracją świątyni i klasztoru⁶⁰. W 1672 r. sejmik chełmski wypłacił dominikanom hrubieszowskiemu 30 złotych polskich, oraz w 1680 r. „zapatrując się przy tym na chylenie się ku ruinie kościoła [h]rubieszowskiego ichmciom ojcom dominikanom, który per verustatem do upadku przychodzi, na którego reparacją ichm ojcowie tam[t]ejsi

⁵⁵ M. Piłtypczak-Majerowicz, *Kulturalna działalność zakonu bazylianów w XVII i XVIII wieku na ziemiach polsko-litewsko-ruskich*, „Chrześcijanin w Świecie”, 8/9 (1988) s. 193-194.

⁵⁶ KGCh.R, nr 116, k. 505-508; KGCh.R, nr 120, k. 676-678; KGCh.R(a.l.), nr 8, k. 138-140; KGCh.R(a.l.), nr 10, k. 48-51; KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 408-410; KGCh.R(a.l.), nr 17, k. 820-821v; KGCh.R(a.l.), nr 21, k. 126-127; KGK.R, nr 22, k. 794-797v; KGK.R, nr 33, k. 748-749; CGIA 1740, t. 8, k. 608v-612v

⁵⁷ KGCh.R, nr 95, k. 45-51v; KGCh.R, nr 95, k. 144v-148v; KGCh.R(a.l.), nr 5, k. 402-404; KGCh.R(a.l.), nr 8, k. 138-140; KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 408-410; KGCh.R(a.l.), nr 16, k. 458-459; KGCh.R(a.l.), nr 22, k. 428-429; KGK.R, nr 8, k. 193v-199v; KGK.R, nr 26, k. 1065-1066; KGK.R, nr 28, k. 482-483v; KGK.R, nr 35, k. 77-78; KGK.R, nr 36, k. 60-62v; CGIA 1740, t. 7, k. 237-239v

⁵⁸ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardynskiego we Lwowie* [dalej: AGZ], oprac. A. Prochaska, t. 22 całości: *Lauda sejmikowe*, t. 3: *Lauda wiszeńskie 1673-1732*, Lwów 1914, nr 179, s. 462-472.

⁵⁹ A. Wiątrowski, *Kościół po-Dominikański w Hrubieszowie (obecnie parafialny)*, „Przeгляд Lubelsko-Kresowy”, 1 (1925) nr 3, s. 10.

⁶⁰ A. Wiątrowski, *Dzieje Hrubieszowa w świetle źródeł, dokumentów i zabytków historycznych*, Hrubieszów 1957, s. 45-54.

zabierają się, tedy i my subweniendo [...] ichmciow złotych sto konferujemy”⁶¹.

W całym, omawianym przez nas okresie, sejmik chełmski przekazał na cele religijne niemalą kwotę około 15.500 złotych polskich. W dużym stopniu pieniądze te pozwoliły na sfinansowanie najważniejszych inwestycji ekonomicznych domów zakonnych oraz w wielu wypadkach, wsparte pomocą indywidualną możniejszych mieszkańców ziemi chełmskiej, zapobiegły zamknięciu tych świątyń, zaspakajających przecież, obok duchowych, różne potrzeby społeczne i polityczne. Dodatkowo, oprócz tych subwencji, sejmiki w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej zwalniały instytucje kościelne z obligatoryjnych powinności, świadczonych na rzecz państwa. Wszystkie libertacje i zwolnienia podatkowe udzielone przez sejmikującą na sejmikach szlachtę chełmską przedstawia Tabela 2.

Opodatkowanie duchowieństwa w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej wynikało z naturalnej konsekwencji przejęcia przez kościoły i klasztory ogromnych nieruchomości ziemskich. Kwestię tę uregulowały dwa sobory laterańskie w 1179 i 1215 r., na których stwierdzono wyraźnie, że dobra duchowne nie mogą być obciążone podatkami bez wyrażenia na nie zgody przez zainteresowane strony (nakładając podatek i zobowiązana do jego świadczenia), biskupów i Stolicę Apostolską⁶². Pomijając wszelkiego typu powinności fiskalne, Kościoły chrześcijańskie w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej uczestniczyły czynnie w wielokrotnie organizowanej obronie kraju. Pospolite ruszenie było tylko jedną z form tego udziału, na które powoływano poczty duchownych z majątków nie podlegających temu obowiązkowi. Należy zauważyć, że dla większości sejmikujących rozróżnienie pomiędzy majątkami przeniesionymi na prawo kościelne, a tymi, które były zobowiązane do ponoszenia konkretnych ciężarów na rzecz państwa było nieczytelne, a w konsekwencji stanowiło zarzewie długotrwałych konfliktów⁶³. Sceną takich właśnie wydarzeń było forum sejmiku województwa ruskiego w Sądowej Wiszni. Obecna na nim w 1653 r. szlachta podkreśliła głównie małe zaangażowanie duchowieństwa w sprawy państwa oraz z niechęcią odniosła się do przysługujących mu przywilejów: „Ponieważ po te czasy IchMć pp. Bracia duchowni z dóbr swoich i do kościołów fundowanych żadnego subsidium i wyprawy na pospolitą expedycją nie czynili, aby jako bracia nasi beneficio patriae utentes temuż ciężarowi w wyprawie na pospolite ruszenie, tak de bonis quaesitis jako też ad ecclesias et cathedrales fundatis podlegali”⁶⁴. W XVIII w., mobilizowanie żołnierzy z dóbr duchownych było już na sejmiku w Sądowej Wiszni powszechnie stosowaną regułą. W tej sprawie zresztą wielokrotnie zwracano się do hierarchów kościelnych, informując ich, tak jak to uczyniono w 1702 r., o nieodwołalnych decyzjach, podjętych jednogłośnie przez wszystkich sejmikujących: „ponieważ i IMciow duchownych toż prawo striugit do tego aby z dóbr swoich na

⁶¹ KGCh.R, nr 91, k. 171-175v; CGIA 1740, t. 8, k. 116v-122.

⁶² H. K a r b o n i k, *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVII w. do 1795 r.*, Lublin 1984, s. 17.

⁶³ K. H a h n, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 6 (1928) z. 4, s. 374-375.

⁶⁴ AGZ, t. 21 całości, t. 2, nr 61, s. 115-122.

pospolite ruszenie iuxta proportionem onychże ludzi expedyowali, zlecamy IMć p. marszałkowi koła naszego terazniejszego, aby imieniem nas wszystkich napisał listy tak do JWIMci ks. arcybiskupa lwowskiego jako i do JWIMci ks. biskupa przemyskiego n. w. m. p. upraszając, ażeby subsidium charitativum ziemiom naszym oświadczyli a ludzi nie do obozu ale pro praesidio subministrare raczyli, to jest IMć ksiądz arcybiskup lwowski do ziemi lwowskiej a przemyski ex bonis iacentibus do przemyskiego⁶⁵. Nie znamy intencji, którymi kierowali się sejmikujący w Sądowej Wiszni, nie należy jednak sądzić by ich postępowanie wynikało z bezkompromisowej postawy wobec Kościoła. Przypuszczalnie te decyzje były rezultatem sytuacji politycznej i zagrożenia wojną, zwłaszcza, że podejmowano je w chwilach szczególnych dla całego województwa ruskiego.

Rzadziej do podobnych nadużyć w omawianym okresie dochodziło na sejmiku chełmskim, który zresztą, jak wynika z liczby przyznanych zwolnień, częściej od pozostałych w województwie zjazdów korzystał z tej możliwości. W drugiej połowie XVII w. chełmianie aż ośmiokrotnie udzielali libertacji zakonom od udziału w pospolitym ruszeniu. W zdecydowanej większości korzystali z nich bonifratrzy lubelscy (1660, 1669, 1670)⁶⁶, którzy w Krasnymstawie i Zawadówce posiadali przytułki dla ubogich oraz bernardynki z Brześcia Litewskiego (1660, 1670, 1671, 1672)⁶⁷, których własność w ziemi chełmskiej - wieś Sobibór - spełniała podobną funkcję społeczną. W 1671 r., z tej formy zwolnienia skorzystali również dominikanie w Hrubieszowie, jednak w laudum nie odnotowano przyczyny, dla której na sejmiku podjęto taką właśnie decyzję⁶⁸. W przypadku konwentów z Brześcia Litewskiego i Lublina, o takiej formie pomocy sejmiku zadecydowały, jak zauważono w treści laudów, „prawa mendicantes i exulantes”.

Jeśli zwolnienia z udziału w pospolitym ruszeniu, ustawowo zagwarantowanej formie uczestniczenia w obronie państwa, przysparzały sejmikującym wielu problemów, to inne libertacje, w tym przede wszystkim podatkowe, były przez samorząd szlachecki częściej i chętniej stosowanym środkiem, wydatnie wspierającym funkcjonowanie instytucji kościelnych. Z możliwości tej korzystały również szpitale, zazwyczaj umiejscowione w bliskim sąsiedztwie klasztorów, i z nich rekrutujące personel medyczny. Kiedy więc w Krasnymstawie w 1671 r. z powodu pożaru uległ zniszczeniu szpital znajdujący się nieopodal kościoła Świętego Ducha, Chełmianie uwolnili go od wszystkich zobowiązań podatkowych na okres czterech lat, z tytułu posiadania przez tę placówkę gruntów na obszarze miasta⁶⁹. Dziewięć lat zwolnienia podatkowe w 1701 r. uzyskali także bernardyni w Radeczniczy: „Dobra Radecznicę wielebnych oo. bernardynów od podatku szelężnego, skąd po złotych trzydzieści [.....] należałoby wnosić do

⁶⁵ AGZ, t. 22 całości, t. 3, nr 130, s. 369-370.

⁶⁶ KGCh.R, nr 78, k. 163-166v; KGCh.R, nr 89, k. 309-310v; KGK.R, nr 6, k. 55-57v; CGIA 1740, t. 7, k. 104-107v

⁶⁷ KGCh.R, nr 78, k. 163-166v; KGCh.R, nr 89, k. 309-310v; KGCh.R, nr 90, k. 615-619; KGCh.R, nr 91, k. 313v-316; KGK.R, nr 6, k. 1212v-1215v

⁶⁸ KGCh.R, nr 90, k. 615-619.

⁶⁹ KGCh.R, nr 90, k. 641v-644.

lat dziewięciu im toto uwalniamy”⁷⁰. Trwające przez kilka lat zwolnienia znacznie pomniejszyły wpływy do skarbu sejmikowego z tytułu podatków, stąd też, w omawianym okresie sejmikujący w Chełmie tylko dwukrotnie skorzystali z tej możliwości. Większość zatem ulg przyznawana była jednorazowo i dotyczyła określonego, wybranego przez uczestników zjazdów świadczenia. W 1670 r., od zapłaty podatku poboru uwolniono augustianów krasnostawskich, dominikanów w Hrubieszowie, bonifratrów z konwentu lubelskiego i klaryski z Zamościa⁷¹. W 1688 r., z podymnego przeznaczonego na wypłatę zaległego żołdu wojsku, zwolnieni zostali pijarzy w Chełmie⁷². Trzykrotnie chełmianie libertowali bernardynki z Brześcia Litewskiego i ich wieś Sobibór: w 1690 r. z powodu zniszczenia wsi i ze względu na ubóstwo zakonu, w 1692 na osobistą interwencję sióstr, a w 1698 r., po nieustających przez dłuższy czas apelach, zakon został zwolniony od wszelkich zobowiązań podatkowych⁷³.

Libertacje finansowe, zwolnienia z udziału w pospolitym ruszeniu oraz finansowanie kościołów i klasztorów, nie były jedyną formą pomocy udzielanej przez sejmiki ziemskie instytucjom kościelnym w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Wielokrotnie decydenci sejmikowi zlecali wybranym przez siebie posłom przedstawienie ważnych, trapiących te ośrodki kultu religijnego kłopotów na ogólnokrajowym forum sejmowym. Rozpatrzenie tych postulatów przez wszystkie stany sejmujące: monarchę, senatorów i reprezentantów poszczególnych sejmików ziemskich, pozwalało żywić nadzieję na trwałe, w przeciwieństwie do zjazdów szlacheckich, rozwiązanie problemów. Na ogół fundatorzy kościołów i klasztorów, przy wydatnym udziale posłów, zwracali się do sejmu z prośbami o zatwierdzenie, prawne zalegalizowanie, ufundowanych przez siebie świątyń i domów zakonnych. Rządziej na sejmach w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej zwalniano duchowieństwo ze świadczenia różnych powinności na rzecz państwa.

Cała procedura legislacyjna wymagała przegłosowania proponowanych uchwał przez uczestników obrad sejmowych, co w XVII i XVIII w. nie należało wcale do zadań łatwych⁷⁴. Świadczy o tym chociażby liczba propozycji skierowanych do sejmu, a dotyczących zatwierdzenia fundacji zakonnych w ziemi chełmskiej. Samo postępowanie, zmierzające do uchwalenia konstytucji, trwało zazwyczaj kilka lat, a przygotowany tekst projektu był niekiedy kilka razy i bez rezultatów przedstawiany na kolejnych sejmach⁷⁵. W 1669 r. sejmikujący w Chełmie rozpoczęli starania by kościół i klasztor bernardynów w Radeczniczy był „ad norma inszych klasztorów konstitutią approbatur”⁷⁶. Fundacja ta jednak od

⁷⁰ KGCh.R(a.l.), nr 11, k. 1127.

⁷¹ KGCh.R, nr 89, k. 44v-46; KGK.R, nr 6, k. 219-221v

⁷² KGCh.R, nr 109, k. 751v-754v; KGK.R, nr 15, k. 1260-1263.

⁷³ KGCh.R, nr 111, k. 458v-465v; KGCh.R(a.l.), nr 4, k. 803-803v; KGCh.R(a.l.), nr 5, k. 1076-1078v; KGCh.R(a.l.), nr 9, k. 32-33v; KGK.R, nr 22, k. 297v-300v

⁷⁴ W. Czapliński, *Sejm w latach 1587-1696*, w: *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 292-294.

⁷⁵ J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, w: *Historia sejmu*, t. 1, s. 327.

⁷⁶ CGIA 1740, t. 7, k. 239v-247.

samego początku wzbudzała kontrowersje, nawet w samym zgromadzeniu bernardynów. Bazyli Rdomicz, rektor Akademii Zamojskiej, w 1669 r. odnotował w swoim diariuszu, że „inni bernardyni podobno nie pochwalają erekcji tego nowego kościoła w pobliżu innych świątyń i klasztorów, co jest dla tamtych krzywdzące przez odciąganie od nich wiernych”⁷⁷. Nie zrażeni tymi głosami chełmianie, w 1670 r. po raz drugi umieścili zapis o identycznej treści w przygotowanej przez siebie instrukcji poselskiej⁷⁸. Kolejny raz działania podjęte przez parlamentarzystów chełmskich nie przyniosły pożądanego rezultatu, co skłoniło uczestników sejmiku w 1675 roku do próby ponownego przedstawienia projektu fundacji w sejmie⁷⁹. Te wysiłki zostały nagrodzone dopiero w 1676 r., podczas sejmu koronacyjnego w Krakowie, gdzie stosowną konstytucją potwierdzono fundację w Radecznicy: „Fundacyą OO. Bernardynow na gorze S. Antoniego, w Powiecie Krasnostawskim, przez Wieleb. Mikołaja Swierskiego, Suffragana Chełmskiego uczynioną, in toto approbuiemy, sine praejudicio iurium et laesione bonorum terrestrium”⁸⁰. Zmienne koleje losu przechodził również projekt fundacji kolegium pijarów w Chełmie. Pierwszy, jeszcze drewniany budynek został wzniesiony w latach 1668-1672 z inicjatywy sufragana chełmskiego Mikołaja Świrskiego⁸¹. Co najmniej od 1669 r. biskup sufragan i zakonnicy starali się o zatwierdzenie tej fundacji przez sejm Rzeczypospolitej⁸². Stosowne wpisy w tej sprawie umieszczono ponadto w instrukcjach poselskich w 1670 i 1675 r.⁸³. W ostatniej, pochodzącej z 1675 r., chełmianie oprócz uznania fundacji domagali się dodatkowo by „grunty te na których erekcyja stała, aby oneribus Reipublica uwolnione bydz mogły”. Sejm przychylił się do tych próśb w 1677 r.: „In eandem gratiam tegoż institutum Oycow [pijarów – R.K.] Chełmskich przy farnym y szpitalnym kościele za konsensem loci ordinarij, y całej Wielebney Kapituły Chełmskiej osadzonych, inkludując fundacyą salvis iuribus et sine praejudicio iurysdykcyi bonorum Regalium et proventuum Starosty tamecznego”⁸⁴. Na tym samym sejmie zatwierdzono także fundację bonifratrów lubelskich, i ich przytułku w Krasnymstawie: „Chcąc aby się chwala Boża w Państwach naszych pomnażała, fundacyą Wielebnego niegdy Mikołaja Swierskiego Suffragana Chełmskiego w Lublinie, Krasnymstawie y Zamościu za zgodą wszech Stanow approbuiemy”⁸⁵. Wszystkie te placówki powsta-

⁷⁷ B. R u d o m i c z, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672*, oprac. W. Froch i M. L. Klementowski, cz. 2: 1665-1672, Lublin 2002, s. 242.

⁷⁸ KGCh.R, nr 89, k. 37v-44v; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 137-142.

⁷⁹ KGK.R, nr 8, k. 6v-16.

⁸⁰ *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego* (dalej: VL), nakładem i drukiem J. Ohryzki, t. 5, Petersburg 1859, f. 397, s. 197.

⁸¹ S. P y s z k o, *Zarys dziejów oświaty na ziemi chełmskiej od w. XV do 1815 r.*, „Rocznik Chełmski”, 5 (1999), s. 70.

⁸² CGIA 1740, t. 7, k. 239v-247.

⁸³ KGCh.R, nr 89, k. 37v-44v; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 137-142.; KGK.R, nr 8, k. 6v-16.

⁸⁴ VL, t. 5, f. 486, s. 238.

⁸⁵ VL, t. 5, f. 487, s. 238-239.

ły w 1649 r., a zamieszkujący je zakonnicy pochodzili z macierzystego klasztoru krakowskiego⁸⁶. Chełmianie tylko raz, w 1670 r., podjęli starania o zatwierdzenie fundacji bonifratrów⁸⁷. Ponieważ chodziło głównie o klasztor umiejscowiony w Lublinie, przypuszczalnie zatem zakonnicy interweniowali w tej sprawie na innych sejmikach, z lubelskim włącznie.

Zabiegi zmierzające do zatwierdzenia fundacji nie zawsze przynosiły pożądane efekty. Nie oznacza to wcale, że parlament polsko-litewski sprzeciwiał się przyjęciu tych projektów i zalegalizowaniu ich stosowną konstytucją. Niekiedy, w wyniku nieprzewidzianych wcześniej okoliczności dochodziło do zerwania sejmiku, a tym samym paraliżu całego procesu legislacyjnego. Na ogół to właśnie z tej przyczyny wszelkie zabiegi fundatorów okazywały się bezowocne. W 1670 r. do sejmiku chełmskiego zwrócili się dominikanie hrubieszowscy, prosząc o zatwierdzenie przez sejm ich fundacji klasztornej oraz, ze względu na ubóstwo zakonu, o uwolnienie konwentu hrubieszowskiego od konieczności zapłaty podatku hiberny⁸⁸. Niestety jednak, obrady sejmiku nadzwyczajnego w Warszawie (5 III - 19 IV 1670) zostały zerwane przez posła Benedykta Zabokrzyckiego, który tym samym uniemożliwił uchwalenie jakiegokolwiek konstytucji⁸⁹. W 1688 r., z tych samych przyczyn zniweczone zostały plany sejmikujących, którzy zwrócili się do sejmiku o uposażenie bazylianów w Chełmie dobrami królewskimi „przy obrazie chełmskim Matki Bożej na wszy[s]tek świat sławny zostającymi, a w biedzie pozostającymi”⁹⁰. W 1693 r. zerwanie sejmiku zwyczajnego w Grodnie było przyczyną, dla której posłowie chełmscy nie mogli przedstawić problemów związanych z hiberną, płaconą przez duchowieństwo unickie ziemi chełmskiej oraz bernardynki w Brześciu Litewskim⁹¹. Sejm nie rozpatrzył także treści wpisów chełmian umieszczonych w instrukcji poselskiej na grudniowym sejmiku w 1694 r. W wyniku zerwania w 1695 r. sejmiku zwyczajnego w Warszawie, posłowie chełmscy nie zdołali przedłożyć w izbie poselskiej projektów konstytucji akceptujących: zapis testamentowy na rzecz kościoła bazylianów w Chełmie, fundację kolegium jezuitów w Krasnymstawie oraz zmniejszenie hiberny uiszczanej przez duchownych grekokatolickich w ziemi chełmskiej⁹².

Oprócz projektów fundacji, sejmiki w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej pod obrady sejmów wносиły również propozycje konstytucji zwalniających kościoły i klasztory od świadczenia ustawowych zobowiązań na rzecz państwa. Przede wszystkim należały do nich: hiberna i „leża zimowe”. Trudności jakie pojawi-

⁸⁶ M. Ł o b o z e k, *Polska Prowincja Zakonna Bonifratrów pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny*, Cieszyn 1997, s. 12.

⁸⁷ KGCh.R, nr 89, k. 37v-44v; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 137-142.

⁸⁸ KGCh.R, nr 89, k. 37v-44v; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 137-142.

⁸⁹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948, s. 155-156.

⁹⁰ KGCh.R, nr 109, k. 754v-760v

⁹¹ KGCh.R(a.l.), nr 5, k. 1014-1024; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie. Dział Rękopisów, nr 979, k. 1-7v

⁹² KGCh.R(a.l.), nr 6, k. 197-204v

ły się przy okazji tego przedsięwzięcia obrazuje historia bernardynek z Brześcia Litewskiego i należącej do nich wsi - Sobibór. Już w 1669 r. siostry zwróciły się z prośbą do sejmu o uwolnienie ich posiadłości od stacjonowania żołnierzy⁹³. Zerwanie jednak sejmu koronacyjnego w Krakowie (1 X - 12 XI 1669) spowodowało, że wnioski o tej treści Chełmianie umieszczali w instrukcjach poselskich jeszcze czterokrotnie, dwa razy w 1670 r., w 1671 i 1675 r.⁹⁴. Sejm pozytywnie rozpatrzył je w 1677 r., i wtedy też stosowną konstytucją Sobibór uwolniono od stacjonowania wojska: „Lubo fundacye dobr dziedzicznych, dawnemi prawami ab onere militari są excypowane, że jednak per abusum sub titulo dobr duchownych, militaria ponoszą onera te od tych ciężarów, wszystkie wolnemi deklarujemy, y Wielmożni Hetmani [.....] na Sobiborz teyże reguły Panien Brzeskich assygnaty wydawać nie mają”⁹⁵. Jednorazowa, konstytucyjna libertacja Sobiboru nie usatysfakcjonowała decydentów sejmikowych. W 1678 r. podjęli oni starania o uzyskanie bezterminowego zwolnienia tego majątku z wszystkich powinności o charakterze wojskowym⁹⁶. Tym razem zainteresowane strony nie czekały zbyt długo, i na sejmie zwyczajnym w Grodnie (15 XII 1678 - 3 IV 1679) podjęto decyzję zgodną z oczekiwaniami Chełmian: „Nie tylko vigore prawa, ale y ex respectu osobliwego ubostwa Panien Zakonnych Bernardynek w mieście Brześciu [.....] dobra onych fundacyi Ziemskiej od chleba zimowego, konsystencyi, et ab omni genere militari wyimuiemy autoritate praesentis Conventus”⁹⁷. Ta konstytucja nie zapobiegła konfliktowi sióstr bernardynek z duchowieństwem diecezji chełmskiej, które domagało się wypełniania przez siostry nałożonych na Kościół zobowiązań natury wojskowej. Sam spór był szeroko komentowany na sejmiku chełmskim w 1698 r. Wtedy też Chełmianie postanowili ustawowo zagwarantować nietykalność Sobiboru, dążąc do ponownego potwierdzenia konstytucji z 1679 r.⁹⁸. Sejm, z nieznanymi dla nas przyczyn, nie zajął się jej rozpatrzeniem w przypisanym czasie, ale zjawisko to wcale nie należało do rzadkości. Jeszcze w 1675 r. swoją suplikę do sejmiku wnieśli augustianie krasnostawscy, prosząc za pośrednictwem posłów o sejmowe zwolnienie gruntów należących do kościoła z powinności podatkowych⁹⁹. Pomimo jednak szczęśliwie zakończonego sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1676 r., ich prośba nie została uwzględniona wśród decyzji podjętych w trakcie obrad. Sejm nadzwyczajny w 1712 r. nie rozwiązał także problemów władzy chełmskiego Józefa Lewickiego, który prosił sejmujące stany o zwolnienie biskupstwa z hiberny z powodu zniszczeń i depopulacji całego obszaru diecezji¹⁰⁰.

⁹³ CGIA 1740, t. 7, k. 239v-247.

⁹⁴ KGCh.R, nr 89, k. 37v-44v; KGCh.R, nr 89, k. 233-242; KGCh.R, nr 90, k. 909-920; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 34-39v; KGCh.R(a.l.), nr 3, k. 137-142; KGK.R, nr 8, k. 6v-16.

⁹⁵ VL, t. 5, f. 540, s. 264.

⁹⁶ KGCh.R, nr 98, k. 881v-889.

⁹⁷ VL, t. 5, f. 636, s. 310.

⁹⁸ KGCh.R(a.l.), nr 9, k. 98-105.

⁹⁹ KGK.R, nr 8, k. 6v-16.

¹⁰⁰ KGCh.R(a.l.), nr 17, k. 871-875.

Mała liczba konstytucji potwierdzających fundacje kościelne lub zwalniających określone zakony od świadczenia powinności natury fiskalnej, dowodzi złożoności procesu legislacyjnego w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Na szczeblu lokalnym najważniejszą rolę odgrywał oczywiście sam fundator, zabiegający o akceptację dla swego projektu na sejmiku. Propozycja ta zyskiwała moc prawną po wpisie do instrukcji poselskiej, ale ten fakt nie gwarantował jeszcze pomyślnego przeprowadzenia całej procedury w sejmie. Wiele zależało więc od aktualnej sytuacji politycznej państwa, od dobrej woli parlamentarzystów, i wreszcie, od samego zainteresowanego fundacją lub libertacją. To właśnie jego obecność w sejmie lub w senacie pozwalała żywić nadzieję na szybkie i sprawne podjęcie decyzji zgodnej z oczekiwaniami autorów instrukcji poselskiej. Powstaje zatem pytanie: kto tak naprawdę był zainteresowany uchwalaniem tego typu konstytucji i w którym momencie obrad sejmowych to następowało? Na podstawie badań Stefanii Ochmann wiemy, że inicjatywa formułowania i przedstawiania projektów uchwał należała do izby poselskiej. Same projekty były przygotowywane w trakcie obrad plenarnych, lub też w specjalnie do tego celu wyznaczonych komisjach, złożonych z posłów i senatorów¹⁰¹. Dużą rolę w tym procesie odgrywał także marszałek sejmowy oraz monarcha, który ingerował w działalność projektodawczą izby przez oddanych sobie posłów lub występujących w jego imieniu senatorów. Zwłaszcza ci ostatni - biskupi - byli żywo zainteresowani pracami komisji formułującej propozycje konstytucji. Oprócz wotów senatorskich, które należy traktować jako próbę oddziaływania na kształt proponowanych uchwał, monarcha delegował senatorów do izby poselskiej, upominając posłów o terminowym konkludowaniu projektów konstytucji. Dość często misję tę pełnili biskupi chełmscy. W dniu 15 lutego 1676 r., podczas sejmu koronacyjnego w skład takiej właśnie delegacji wchodził biskup chełmski Stanisław Kazimierz Dąbski: „A w tym się nie mógł doczekać J.K.M. w senacie przyjscia ichmciow pp. posłów, przysłał nomine suo et senati do izby poselskiej jm księdza biskupa chełmskiego z jw. wojewodą kijowskim”¹⁰². Kolejną, dogodną okazję do wpływania na decyzje sejmujących senatorzy posiadali po połączeniu się izb, w trakcie dyskusji nad tekstami konstytucji¹⁰³. Te konkluzje w senacie, przy współdziałaniu wszystkich trzech stanów, pozwalały najczęściej na sformułowanie ostatecznego kształtu konstytucji, chociaż tak naprawdę ich treść ustalano dopiero na sesjach pieczętarskich, gdzie podczas „ucierania” były one przygotowywane do druku¹⁰⁴. Charakter czyn-

¹⁰¹ S. Ochmann, *Uchwalanie konstytucji w czasach Jana Kazimierza*, w: *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVI-XVIII w.*, Wrocław 1979, s. 46-54.

¹⁰² Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkp. 1623/II, k. 11v-12 (dalej: BZNO). Autor diariusza mylnie zidentyfikował drugiego z senatorów, przybyłych do izby poselskiej. Nie był nim wojewoda kijowski ale wojewoda witebski Jan Antoni Chrapowicki (K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 98).

¹⁰³ Tenże, *Uchwalanie konstytucji w pierwszych latach panowania Jana III Sobieskiego*, w: *Uchwalanie konstytucji*, s. 57.

¹⁰⁴ J. Dorobisz, A. Filipczak-Kocur, *Senat za Zygmunta III i Władysława IV*, w: *Senat w Polsce - dzieje i terażniejszość. Sesja naukowa, Kraków 25 i 26 maja 1993*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 91-92.

ności redakcyjnych na tym etapie prac sejmowych dawał komisji senatorsko-poselskiej możliwości szerokiego ingerowania i wprowadzania poprawek w treści uchwał. Bywało, że całkowicie zmieniały one sens konstytucji, lub też, w miejsce już uchwalonych wprowadzano nowe, nieznane lub odrzucone przez uczestników sejmu zapisy¹⁰⁵. W XVII i XVIII w. był to dość powszechnie stosowany proceder, który, z powodu braku przejrzystego regulaminu obrad sejmowych, umożliwiał stosowanie tej pozaparlamentarnej i niezgodnej z prawem praktyki. Biorąc pod uwagę specyfikę tych konstytucji, zwalniających przecież instytucje kościelne z obowiązkowego uiszczania świadczeń finansowych na rzecz państwa, oraz niechęć posłów do udzielania wszelkich libertacji, przypuszczamy, że ten właśnie moment - „ucierania” - był najdogodniejszą chwilą na uprawomocnienie tych niepopularnych zapisów. Oczywiście odbywało się to za zgodą i wiedzą monarchy, który zresztą sam był niejednokrotnie autorem tych zmian. Nie jest dziełem przypadku, że omówione wyżej fundacje i libertacje zostały umieszczone w konstytucjach sejmowych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVII w., w okresie panowania króla Jana III Sobieskiego, osoby, której rodzina była powszechnie znana w ziemi chełmskiej¹⁰⁶. Nie zmienia to wszakże faktu, iż konstytucje te mogły być uchwalane w regulaminowym terminie, o czym niekiedy informują nas autorzy diariuszy sejmowych. Brak jednak precyzji w ich sporządzaniu oraz stopień kompletności zapisów, uniemożliwia precyzyjną analizę ich treści. Wydaje się, że sporządzających te sprawozdania bardziej interesowały zagadnienia polityczne lub rozdawnictwo wakansów, niż te błahe z punktu widzenia całego państwa, ale ważne dla społeczności lokalnej, problemy¹⁰⁷.

Do przedsięwzięć natury finansowej, które udzielały wsparcia tym razem nie

¹⁰⁵ E. Opaliński, *Sejm srebrnego wieku 1587-1652. Między głosowaniem większościowym a liberum veto*, Warszawa 2001, s. 180-181.

¹⁰⁶ Matka Jana i Marka Sobieskich - Zofia Daniłowiczówna, była wnuczką Stanisława Żółkiewskiego, hetmana i kanclerza wielkiego koronnego. Jakub Sobieski, ojciec Jana i Marka, był w latach 1624-1641 starostą krasnostawskim, a następnie w latach 1641-1646 wojewodą ruskim. Starostwo krasnostawskie w latach 1644-1652 znajdowało się w posiadaniu Marka Sobieskiego. Sobiescy posiadali również w ziemi chełmskiej oddanych stronników. W drugiej połowie XVII wieku należał do nich Kazimierz Dłużewski, podczasy chełmski (zob.: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 3, z. 2: *Urzednicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 210-211, 264; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1994, s. 32; B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 84 (1991) z. 2, s. 111.

¹⁰⁷ Typowym przykładem niefrasobliwości autorów diariuszy, rejestrujących obrady sejmowe są dwa, wydawałoby się podobne, sprawozdania z sejmu koronacyjnego odbytego w 1676 r. Oba znajdują się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Pierwszy (BZNO, rkp. 1623/II, k. 28) zawiera informacje o uchwałach podjętych przez izbę poselską w sprawie „Panien klasztornych zwierzynieckich o pomiarkowanie łąnów we trzech wioskach, dla ciężkich oppressyi żołnierskich” oraz paulinów z Jasnej Góry „skarżących się na pana wojewodę płockiego o wyrąbanie sobie borów i lasów kłobuckich”. Z kolei drugi (BZNO, rkp. 337/II, k. 1-35), całkowicie milczy na temat tej dyskusji.

¹⁰⁸ CGIA 1740, t. 7, k. 237-239v

całym instytucjom kościelnym ale pojedynczym osobom duchownym, zaliczyć również należy wszelkie sumy pieniędzy wypłacane przez sejmikujących kapelanom, uczestniczącym w przygotowaniach wojskowych lub samych działaniach wojennych szlachty. Ich wysokość zależała głównie od długości trwania misji oraz trudów kampanii. W 1669 r., sejmikujący w Chełmie wypłacili 30 złotych polskich „Jego mci księdzu kapelanowi pod Warszawą w pospolitym ruszeniu przy nas zostającemu”¹⁰⁸. Uczestniczył on w Warszawie wraz z przedstawicielami Chełmian w długiej i burzliwej elekcji, w wyniku której królem obrano Michała Korybuta Wiśniowieckiego (2 V - 19 VI 1669)¹⁰⁹. Dwukrotnie w 1670 r., Chełmianie wypłacili po 30 złotych polskich kapelanom z zakonu augustianów, biorącym udział w pospolitym ruszeniu i popisie¹¹⁰. W tym drugim przypadku w laudum wymieniono nawet czynności duszpasterskie, za które decydenci sejmikowi uiszcili stosowną opłatę. Należały do nich: spowiedź i odprawienie mszy dla uczestników popisu. Kwota pieniędzy wypłacanej duchownym za posługę duszpasterską wyraźnie wzrosła pod koniec XVII w. W 1699 r., 200 złotych polskich otrzymał kapelan Chełmian, przebywający wraz z nimi w 1697 r. na sejmie elekcyjnym w Warszawie (15 V - 27 VI 1697)¹¹¹. Po raz ostatni sumę 300 złotych polskich przeznaczył sejmik chełmski kapelanowi w 1716 r., doceniając przede wszystkim niewygody służby wojskowej, którą ten musiał znosić na równi z innymi żołnierzami: „Praca, trudy, niewczas imci księdza augustyana krasnostawskiego przez cały czas na kampaniey i na takich mrozach będącego, jako na ten czas była w pamięci do zawdzięczenia tak na terażniejszym sejmiku jako kapelanowi, naczynamy złotych trzysta z przeszłego szeleżnego”¹¹².

Na przykładzie działalności sejmiku ziemi chełmskiej i decyzji podjętych na jego forum w trudnym okresie drugiej połowy XVII i początku XVIII w., udało nam się zarejestrować wiele inicjatyw natury społeczno-religijnej, które w znacznym stopniu umożliwiły funkcjonowanie placówkom kościelnym i zakonnym oraz wykraczały poza sferę konfliktów pomiędzy państwem i Kościołem. Wspieranie działalności tychże instytucji było jednak uzależnione od zaistnienia sprzyjających ku temu okoliczności. Do najważniejszych oczywiście należało posiadanie na sejmiku kompetentnych i oddanych stronników (dobroczyńców, fundatorów). Taka osoba, o odpowiedniej pozycji społecznej wśród szlachty, mogła skutecznie bronić interesów kościoła lub klasztoru, z którym zazwyczaj łączyło ją długoletnie poczucie wspólnoty. Niemniej jednak, o skuteczności działań zmierzających do polepszenia sytuacji materialnej Kościoła decydowało położenie geograficzne samego ośrodka, a tym samym dostęp do forum sejmikowego. Nie przypadkowo zatem z bezinteresownej i stałej pomocy chełmian korzystały te

¹⁰⁹ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1991, s. 388-393.

¹¹⁰ KGCh.R, nr 89, k. 309-310v; KGCh.R, nr 89, k. 350-355; KGK.R, nr 6, k. 482-486v

¹¹¹ KGCh.R(a.l.), nr 10, k. 48-51; KGK.R, nr 22, k. 794-797v

¹¹² KGCh.R, nr 120, k. 676-678; KGCh.R(a.l.), nr 21, k. 126-127; KGK.R, nr 33, k. 748-749.

zgromadzenia zakonne, które położone były najbliżej centrum – miejsca odbywania zjazdów chełmskich oraz pełniły w tej strukturze ważną funkcję. Do grupy tej należeli przede wszystkim pijarzy, którzy w Chełmie udostępniali swój kościół na potrzeby obrad sejmikowych oraz prowadzili kolegium kształcące młodzież szlachecką, jezuita i bazylianie - również prowadzący kolegia oraz bonifratrzy lubelscy i bernardynki z Brześcia Litewskiego, zgromadzenia zakonne opiekujące się rannymi w szpitalach i ubogimi w przytułkach. To te właśnie zakony były najczęściej wymieniane w instrukcjach poselskich, w których sejmikujący chełmianie zabiegali o zatwierdzenie fundacji lub zwolnienie z konieczności wypełniania ciężkich niekiedy obowiązków o charakterze fiskalnym. W ten między innymi sposób decydenci sejmikowi wynagradzali trudy i koszty ponoszone przez kościoły i klasztory, podkreślając ich zaangażowanie oraz ważne miejsce w strukturze społecznej państwa. Rzadko kiedy subwencjonowano zgromadzenia zakonne, położone poza granicami chełmskiego okręgu sejmikowego. Jeśli już czyniono takie wyjątki, to zazwyczaj w wyniku ogólnonarodowej akcji i prowadzonej w jej ramach zbiórki pieniędzy (Jasna Góra, Rzym). Szlachta chełmska z niedowierzaniem traktowała wszelkiego rodzaju prośby o wsparcie finansowe osób prywatnych. Poza wynagradzaniem kapelanów, świadczących posługę duszpasterską wśród szlachty, do rzadkości należały decyzje, na mocy których z zapomóg finansowych korzystały pojedyncze osoby. Generalnie jednak należy zauważyć, że hojność sejmiku wynikała nie tyle z naturalnej potrzeby wspierania działalności Kościoła w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, ile ze słabości instytucjonalnej sejmu, który w tym czasie albo nie był zainteresowany, albo nie był w stanie podjąć takich decyzji. Sejmiki więc, i w tym przypadku, przejęły na siebie rolę, którą do tej pory pełniło te zgromadzenie.

Tabela 1. Subwencje przyznane instytucjom kościelnymi osobom prywatnym przez sejmik ziemi chełmskiej w latach 1648-1717.

Data sejmiku / Instytucja	Kwota w złp.	Uzasadnienie / Cel
1	2	3
14 IX 1665 Dominikanie (Hrubieszów)	150	Zniszczenia spowodowane przez pożar
14 IX 1665 Brygidki (Sokal)	150	Zniszczenia spowodowane przez pożar
20 VIII 1669 Bernardyni (Radecznicza)	150	Zniszczenia spowodowane przez pożar
2 XII 1670 Pijarzy (Chełm)	100	Ubóstwo zakonu, budowa klasztoru
26 IV 1672 Dominikanie (Hrubieszów)	30	-
20 VII 1672 Franciszkanie k. (Zamość)	100	Zniszczenia spowodowane przez pożar
20 VII 1672 Klaryski (Zamość)	100	Zniszczenia spowodowane przez pożar

1	2	3
20 VII 1672 Augustianie (Krasnystaw)	100	-
11 V 1676 Bractwo św. Antoniego (Radecznicza)	300	-
11 V 1676 Dominikanie (Horodło)	300	-
11 V 1676 Pijarzy (Chełm)	300	-
9 VI 1676 Bernardyni (Radecznicza)	300	-
9 VI 1676 Pijarzy (Chełm)	300	-
30 XII 1677 Pijarzy (Chełm)	300	-
6 III 1680 Dominikanie (Hrubieszów)	100	Remont kościoła
6 III 1680 Pijarzy (Chełm)	100	Zniszczenia spowodowane przez pożar, remont kościoła
9 IX 1680 Bazylianie (Chełm)	1 000	Zakup lampy „wiecznej” do katedry chełmskiej
10 IX 1684 Augustianie (Krasnystaw)	50	-
10 IX 1684 Pijarzy (Chełm)	240	-
19 VI 1690 Pijarzy (Chełm)	200	Remonty bieżące kościoła
16 IX 1692 Paulini (Jasna Góra)	300	Zniszczenia spowodowane przez pożar
16 IX 1692 Pijarzy (Chełm)	200	Budowa klasztoru
16 IX 1692 Bernardyni (Radecznicza)	100	-
16 IX 1692 Augustianie (Krasnystaw)	100	-
14 IX 1694 Pijarzy (Chełm)	300	Rozbudowa kolegium
19 IV 1697 Pijarzy (Chełm)	600	Zniszczenia spowodowane przez pożar
19 IV 1697 ks. Bonifacy, pijar (Chełm)	100	Zniszczenia spowodowane przez pożar
11 IX 1697 Bazylianie (Chełm)	100	-
11 IX 1697 Bernardyni (Radecznicza)	100	-
11 IX 1697 Augustianie (Orchówek)	100	-

1	2	3
14 IX 1699 Pijarzy (Chełm)	300	-
14 IX 1699 Bazylianie (Chełm)	200	-
13 IX 1700 Pijarzy (Chełm)	300	-
13 IX 1700 Bazylianie (Chełm)	200	-
13 IX 1700 Bernardyni (Radecznicza)	100	-
4 VI 1708 Bernardyni (Radecznicza)	1 000	„na fabrykę klasztoru”
19 XI 1709 Pijarzy (Chełm)	500	-
19 XI 1709 Bazylianie (Chełm)	500	-
23 II 1712 Pijarzy (Chełm)	119	-
11 IX 1714 Pijarzy (Chełm)	300	Remont elewacji kolegium
29 X 1715 Zygmunt Świrski, prowizor generalny rzymski	2 000	Erekcja kościoła i szpitala p.w. św. Stanisława i Kazimierza w Rzymie
23 VII 1716 Józef Lewicki, bp chełmski (greckokatolicki)	500	„na fabrykę”
23 VII 1716 Pijarzy (Chełm)	500	-
16 III 1717 Jezuici (Krasnystaw)	2 000	Kanonizacja Stanisława Kostki
16 III 1717 Pijarzy (Chełm)	500	-
16 III 1717 Czereszkwiec, pustelnik	100	Budowa kaplicy

Tabela 2. Libertacje i zwolnienia podatkowe przyznane instytucjom kościelnym przez sejmik ziemi chełmskiej w latach 1648-1717

Data sejmiku / Instytucja	Forma libertacji / Uzasadnienie
1	2
23 IX 1660 Bonifratrzy (Lublin)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu ze względu na małe uposażenie zakonu i prowadzenie przytułków w Krasnymstawie i Zawadówce
23 IX 1660 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu ze względu na opiekę nad żebrakami i egzulantami

1	2
8 IV 1669 Bonifratrzy (Lublin)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
22 I 1670 Augustianie (Krasnystaw)	Zwolnienie z zapłaty podatku poboru
22 I 1670 Dominikanie (Hrubieszów)	Zwolnienie z zapłaty podatku poboru
22 I 1670 Bonifratrzy (Lublin)	Zwolnienie z zapłaty podatku poboru
22 I 1670 Klaryski (Sokal)	Zwolnienie z zapłaty podatku poboru
17 XV 1670 Bonifratrzy (Lublin)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
17 X 1670 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
22 VI 1671 Dominikanie (Hrubieszów)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
22 VI 1671 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
9 VII 1671 Szpital przy kościele pw. Św. Ducha w Krasnymstawie	Zwolnienie z zapłaty wszystkich podatków na okres 4 lat ze względu na pożar
16 VIII 1672 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z udziału w pospolitym ruszeniu
10 IX 1674 Pijarzy (Chełm)	Zwolnienie z zapłaty podatku od wyderkałów ze względu na ubóstwo zakonu
5 XI 1688 Pijarzy (Chełm)	Zwolnienie z zapłaty podatku podymnego
19 VI 1690 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z zapłaty podatku podymnego ze względu na zniszczenie Sobiboru i ubóstwo zakonu
19 XI 1692 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z zapłaty podatku podymnego
15 IX 1698 Bernardynki (Brześć Lit.)	Zwolnienie z zapłaty wszystkich podatków
14 II 1701 Bernardyni (Radecznicza)	Zwolnienie z zapłaty podatku szelężnego na okres 9 lat

**DAS MÄZENAT – UNTERSCHIEDLICHE FORMEN
DER UNTERSTÜTZUNG DES WIRKENS DER KIRCHE DURCH
DEN LANDTAG DES GEBIETS CHELM IN DEN JAHREN 1648-1717**

Zusammenfassung

Am Beispiel der vom Provinziallandtag des Gebiets Chelm in den Jahren 1648-1717 getroffenen Entscheidungen wird die Bedeutung des Mäzenats zur Unterstützung des Wirkens der Kirche und der Ordensgemeinschaften präsentiert. Dieses Mäzenat beruhte auf der finanziellen Subventionierung und der Freistellung bestimmter kirchlicher Einrichtungen von obligatorischen Leistungen zugunsten des Staates. Allerdings war es von vielen Faktoren abhängig. Zu den wichtigsten Umständen, die die Initiative der finanziellen Unterstützung einer bestimmten Einrichtung förderten, gehörten: das Vorhandensein eines entsprechenden Befürworters im Landtag (eines Wohltäters oder Stifters) sowie die Lage der Kirche oder des Klosters selbst, am besten in der Nähe des Ortes, an dem der Landtag zusammenkam. Nur selten wurden Privatpersonen subventioniert, öfter dagegen verschiedene kirchliche und Priesterbruderschaften. Außerdem konnten gewöhnlich diejenigen Ordensgemeinschaften mit der Freigiebigkeit des Landtags rechnen, die eine bestimmte Funktion im Gebiet Chelm erfüllten (z.B. stellten sie Kirchen als Beratungsstätten zur Verfügung, leiteten Armenhäuser und Hospize oder pflegten Kranke und Verwundete). Auch auf dem Forum des Reichstages (des Sejm) der Adelsrepublik Polen in der Zeit vor den Polnischen Teilungen wurde versucht, die finanziellen Schwierigkeiten der Kirche zu beheben. Aber das geringe Interesse der Deputierten an solchen Angelegenheiten sowie die überaus häufige Unterbrechung der Reichstage bewirkten, daß diese Problematik öfter bei den Beratungen der Landtage als der Reichstage behandelt wurde und daß die größten, die Kirche quälenden Probleme dort gelöst wurden. Sporadisch überwiesen die Bewohner von Chelm auch Geld an kirchliche Einrichtungen, die außerhalb des Chelmer Landtagsbezirks lagen. Im Berichtszeitraum wurden lediglich das Paulinerkloster in Jasna Góra (Tschenstochau) sowie die polnische Kirche in Rom mit angeschlossenem Spital finanziell unterstützt. Für die Ablehnung der Zuwendung jeglicher finanzieller Hilfe war meistens das Fehlen von Geldmitteln für diesen Zweck verantwortlich. Aus denselben Gründen kam es auch oft zu Verzögerungen bei der Überweisung der bewilligten Gelder an bestimmte Kirchen und Klöster.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich